

Rebelianci ostrzeliwują bazy w Arabii Saudyjskiej

30 czerwca 2015

Wojna w Jemenie przybiera nieco dziwny obrót. Arabia Saudyjska zaangażowała się w konflikt zbrojny w tym kraju aby przywrócić do władzy prezydenta, który poprosił o tzw. bratnią pomoc. Wygląda jednak na to, że rebelianci są zbyt silni a państwo Saudów powinno zacząć negocjować nad porozumieniem i przyznać się do porażki.

Irańska agencja Fars News donosi, że sytuacja w Jemenie wciąż jest bardzo trudna. Saudyjskie siły lotnicze bombardują tereny kontrolowane przez szyicką rebelię, niszcząc przy okazji budynki mieszkalne i zabijając cywilów. Bojownicy w odpowiedzi na naloty postanowili zaatakować bazy wojskowe, położone w południowej części Arabii Saudyjskiej.

Z podawanych informacji wynika, że rebelianci korzystając z rakiet Scud uderzyli w bazy znajdujące się w prowincji Asir i Jizan. W wyniku walk giną zarówno szyicki bojownicy jak i saudyjscy żołnierze. Wojna w Jemenie trwa już trzeci miesiąc i mogła pochłonąć nawet 5 tysięcy ofiar.

Na podstawie: english.farsnews.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl